

Obejrzelili go ze wszystkich stron

9 maja 2014

Rozbłysk słoneczny z 29 marca bieżącego roku jest najlepiej zaobserwowanym zjawiskiem tego typu. Gdy doszło do rozbłysku klasy X szczęśliwym zbiegiem okoliczności zanotowały go cztery satelity oraz jedno obserwatorium naziemne. Trzy z instrumentów były – zrzędzeniem losu – skierowane dokładnie w miejsce, w którym doszło do rozbłysku.

„To najbardziej kompletny zestaw danych zebranych kiedykolwiek przez Heliphysics Systems Observatory. Niektóre satelity bez przerwy obserwują całą powierzchnię słońca, jednak trzy z nich były wcześniej ustawione tak, by obserwowały konkretny aktywny region naszej gwiazdy. Satelity musiały być programowane z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem, mieśmy więc niezwykle dużo szczęścia, że udało się zarejestrować ten rozbłysk” – mówi Jonathan Cirtain z Marshall Space Flight Center.

Satelity, które uczestniczyły w obserwacjach to należące do NASA Interface Region Imaging Spectrograph (IRIS), Solar Dynamics Observatory (SDO), Reuven Ramaty High Energy Solar Spectroscopic Imager (RHESSI) oraz japoński Hinode. W obserwacjach brało też udział Dunn Solar Telescope z Nowego Meksyku.

Dodatkowe dane dotyczące tego, co w czasie rozbłysku działo się w innych regionach Słońca napłynęły z wielu innych satelitów. Ponadto satelity Solar Terrestrial Relations Observatory (NASA) oraz Solar and Heliospheric Observatory (ESA/NASA) badały koronalny wyrzut masy towarzyszący rozbłyskowi. Satelita GOES należący do Narodowej Administracji Oceanów i Atmosfery został zaprzężony do śledzenia promieni X z rozbłysku, a inne urządzenia badały strumień cząstek przemieszczających się w kierunku Ziemi.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: NASA

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)